

Jan Paweł II według „Miesięcznika Narodowego”

„Miesięcznik Narodowy” to pismo opozycji narodowej i europejskiej – trzecia siła przeciwko komunizmowi i kapitalizmowi. Redaktorem naczelnym jest **Leszek Bubel**, którego „wybitnej” postaci raczej przedstawiać nie muszą. Dodam tylko, że tworzy ponadto jeszcze trzy periodyki o zbliżonej orientacji – „*Tylko Polska*”, „*Bezprawie*” i „*Kwartalnik Narodowy*”. Na łamach gazety udziela się szeroka reprezentacja innych szowinistycznych tytułów ze wskazaniem na „*Szczerbiec*” i „*Nową Sztafetę*”. Wśród autorów pojawia się między innymi szef **Narodowego Odrodzenia Polski** – **Adam Gmurczyk**. Przejdźmy jednak do meritum...

Na tytułowej stronie nr 1/99 „Miesięcznika Narodowego” opublikowano rysunek przedstawiający nowojorską Statuę Wolności. Posąg zamiast tradycyjnej pochodni trzyma... postać Jana Pawła II. Jak łatwo się domyślić, autorowi chodziło o ukazanie papieża jako marionetki w rękach Stanów Zjednoczonych. Nie byłoby w tym pewnie nic dziwnego, wszak w wielu pismach pojawia się masa różnych karykatur, ale... No właśnie. Przeglądając stopkę redakcyjną „Miesięcznika Narodowego” zauważyłem nazwisko **Piotra Zielińskiego** – działacza **Stowarzyszenia „Rodzina Polska”**, o czym zamieszczono stosowną informację. Przypomnę może, że organizacja ta deklaruje żarliwy katolicyzm, a jednym z jej liderów jest **Jan Łopuszański**, znany swego czasu aktywista Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (ZChN), a dziś **Porozumienia Polskiego**.

Jakoś trudno mi w tym wszystkim znaleźć logikę. Piotr Zieliński – z jednej strony żarliwy katolik, z drugiej, piszący dla pisma, które w kpiący sposób przedstawia głowę Kościoła... Zasięgnąłem informacji bezpośrednio w stowarzyszeniu, ale mówiąc, że ilustracja ukazała się w

piśmie „Nie” Jerzego Urbana. Stanowisko „Rodziny Polskiej” wobec karykatury było krótkie i jednoznaczne: Człowiek powinien żyć wyżej niż na poziomie rynsztokowym. Tego typu publikacje winny być ścigane przez prokuraturę.

Wnioski nasuwają się same. Nie po raz pierwszy okazuje się, że dwulicowość i fałsz to podstawowe wartości, jakie mają nam do zaoferowania działacze określający się jako narodowo-chrześcijańscy. Zapewne nie jest dla nich niczym nienormalnym bycie za, a nawet przeciw...

**ARKADIUSZ
ZACHEJA**



NIGDY WIĘCEJ # 11 (ROK 2000)